

Witold Cezariusz Kowalski

Czy grozi nam koniec nauki?

John Horgan, *Koniec nauki, czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s: 360

Koniec nauki, czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej jest dokonaniem przez Michała Tempczyka tłumaczeniem *The End of Science Facing the Limits of Knowledge in the Twilight of the Scientific Age*, wydanej przez Addison — Wesley Publishing Company.

Jest to zestawienie rozmów Johna Horgana — jak się on sam przedstawia: popularyzatora nauki po studiach anglistyki — ze światowej sławy twórcami różnych dyscyplin nauki współczesnej; jest to także zwięzła synteza ich poglądów i wątpliwości w zakresie wyznaczonym przez tytuł publikacji. Uczonymi, których poglądy zostały w niej uwzględnione, są: Noam Chomsky, Francis Crick, Richard Dawkins, Freeman Dyson, John Eccles, Paul Feyerabend, Richard Feynman, Francis Fukuyama, Murray Gell-Mann, Stephen Jay Gould, Stephen Hawking, Fred Hoyle, Thomas Kuhn, Lynn Margulis, Marvin Minsky, Roger Penrose, Karl Popper, Ilya Prigogine, David Schramm, Günter Stent, Steven Weinberg, John Archibald Wheeler, Edward O. Wilson i Edward Witten. Polski czytelnik z łatwością zauważy, że pominięci są w niej zupełnie uczeni polscy. Fakt ten nasuwa dość smutne refleksje na temat pozycji nauki polskiej w świecie anglosaskim. Pierwsze angielskojęzyczne wydanie tej książki było wielokrotnie recenzowane nie tylko w czasopismach naukowych (jak np. *Nature*) przeglądowo-naukowych (*The New York Times Book Review*), ale również w prasie codziennej (*The Wall Street Journal*) — i oceniane jako amerykański bestseller.

Wstęp zatytułowany „W poszukiwaniu odpowiedzi” rozpoczyna się od przedstawienia zagadnienia ambiwalencji Rogera Penrose’a, a następnie pokazuje: różnicę

między nauką i krytyką literacką, obawy co do naukowych zapożyczeń i poszukiwania odpowiedzi na pytania, czym jest tzw. nauka ironiczna.

W kolejnych rozdziałach poruszone zostały problemy «śmierci» różnych dziedzin nauki. Mówi się więc o końcu postępu w nauce, końcu filozofii, fizyki i kosmologii, biologii ewolucyjnej, neurologii i nauk społecznych. Oryginalnością ujęcia odznaczają się trzy ostatnie rozdziały i epilog.

Narzuca się uwaga, że przed rozwinięciem problematyki *końca nauki* i *granic nauk* należałoby uprzednio odpowiedzieć na pytanie, czy Nauka (jako synteza wszystkich nauk, pisana dużą literą) może naprawdę dojść do granic poznania rzeczywistości wielowymiarowej, w czasoprzestrzeni nieograniczonej, zmiennej w czasie i zróżnicowanej w przestrzeni. Taki stan rzeczy musiałby polegać na osiągnięciu pełnej wiedzy o świecie. Jeśli nie można sformułować naukowo uzasadnionej, wiarogodnej odpowiedzi na to pytanie, to pisanie o «śmierci» nauki może być traktowane co najwyżej jako swego rodzaju sensacyjna *science fiction*.

Faktem jest skądinąd, że w miarę upływu czasu, gdy nowe dane nie mieszczą się w dotychczasowych, ogólnie przyjętych systemach teoretycznych, konieczna jest bądź przebudowa niektórych teorii, bądź stworzenie nowej konstrukcji. Niewątpliwie nauka, która w XIX w. dążyła do odtworzenia możliwie szczegółowo i dokładnie istoty rzeczywistości, w XX w. ostrożniej określa swoje cele — jako jedynie tworzenie wiarogodnych modeli rzeczywistości. Tylko w tym więc sensie można by mówić o końcu nauki XIX-wiecznej — a nie o końcu Nauki w ogóle.